

Sygn. akt I ACa 251/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Michał Kłós

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Kamila Jarosińska

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2023 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa A. G. i T. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 8 grudnia 2021 r., sygn. akt I C 275/21

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. G. i T. G. kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 251/22

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim ustalił, że umowa kredytu dla osób fizycznych o nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z dnia 6 czerwca 2007 r., zawarta między (...) Bank SA z siedzibą w W. a powodami jest nieważna i zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 17.822,42 zł i 27.927,92 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 lutego 2021 r. do dnia zapłaty oraz orzekł o kosztach procesu stosownie do wyniku rozstrzygnięcia.

Sąd I instancji ustalił stan faktyczny szczegółowo opisany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Odwoławczy ustaleń tych nie zmienił, ani nie przeprowadził postępowania dowodowego, w całości akceptując te ustalenia i przyjmując je za własne - bez konieczności ich ponownego przytaczania (art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c.).

Powyższy wyrok zaskarżył pozwany w części uwzględniającej powództwo ewentualne oraz w zakresie zasądzonych kosztów procesu. Zarzucił naruszenie:

- art. 235² § 2 w zw. z art. 240 § 1 k.p.c. przez pominięcie dowodu z opinii biegłego sądowego bez wydania postanowienia w tym przedmiocie;

- art. 235² § 1 pkt 2, 3 i 5 w zw. z art. 227 i 278 § 1 k.p.c. poprzez faktyczne pominięcie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, gdy dowód ten miał na celu dostarczenie informacji mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia

niniejszej sprawy, co do faktu istnienia korelacji pomiędzy kursami publikowanymi przez pozwany bank a kursami NBP, rynkowego charakteru kursów pochodzących z Tabel kursowych banku, co miało wpływ na rozstrzygnięcie w postaci uznania klauzul waloryzacyjnych za abuzywne i uwzględnienie w oparciu o tę tezę roszczeń formułowanych przez powodów

-art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia dowodów oraz wadliwą ocenę zeznań świadka M. P., nieprawidłową ocenę dowodu z pism okólnych zmieniających regulamin, ekspertyzy pt. „Tabela kursowa (...) - metodyka oraz analiza porównawcza” oraz pliku „Korelacje – tabela” i stwierdzenie, że nie mają one istotnego znaczenia dla rozpoznania sprawy;

-art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych w oparciu o zeznania powoda w zakresie, w jakim były one niewiarygodne;

-art. 316 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i orzekanie o skutkach abuzywności wyłącznie na podstawie przepisów aktualnych na dzień zawarcia umowy;

Ponadto zarzucił naruszenie prawa materialnego:

-art. 111 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t. j. Dz. U. z 2022 r., poz. 2324, z późn. zm. – dalej jako: „pr. bank.”) w zw. z art. 56 k.c. w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 u stawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984 – dalej jako: „ustawa antyspreadowa”) poprzez ich niezastosowanie i ocenę, że pozwany rzekomo mógł dowolnie ustalać kursy walut;

-art. 353¹ w zw. z art. 69 ustawy – pr. bank., 358 § 1, 353¹, 58 § 1 i 2 k.c. przez ustalenie nieważności umowy;

-art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i stwierdzenie abuzywności klauzul podczas gdy zostały one wyeliminowane przez podpisanie stosownego aneksu do umowy;

-art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i stwierdzenie upadku umowy bez należytego poinformowania uprzednio powoda o skutkach takiego rozstrzygnięcia oraz w sytuacji, gdy było to obiektywnie niekorzystne dla powoda;

-art. 65 w zw. z art. 56 k.c. poprzez ocenę oświadczenia woli wyłącznie na podstawie literalnego brzmienia umowy;

-art. 69 pr. bank. oraz art. 385¹ § 1 i 2 k.c., 358 § 2 k.c. oraz 3 i 65 oraz 5 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich i art. 4 ustawy antyspreadowej, art. 189 k.p.c. (poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że powodowie wykazali, iż mieli interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności zawartej umowy), 118 k.c. 405 i 410 § 2 k.c. a także art. 481 i 455 k.c.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, zasądzenie na rzecz pozwanego od powodów solidarnie kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Dodatkowo skarżący w trybie art. 380 k.p.c. wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie pominiętego dowodu z opinii biegłego, o zasądzenie solidarnie na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od strony pozwanej łącznie na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Na rozprawie 12 stycznia 2023 r. Sąd postanowił oddalić wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego - (k. 443 v.).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, kwestionowane przez powodów zapisy umowy nie pozwalały na uznanie ważności zawartej umowy. Na wstępie wskazać należy, że zgodnie z art. 385¹ § 1- 4 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Uregulowanie zawarte w art. 385¹ i n. k.c. przewiduje zatem w szerokim zakresie kontrolę treści umowy.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne, tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Powodowie zawarli umowę kredytową jako konsumenci (art. 22¹ k.c.), co nie było w tej sprawie przedmiotem sporu. Strona pozwana jest natomiast profesjonalistą na rynku usług bankowych i w związku z tym powinni oni uzyskać od banku rzetelną wiedzę o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu złotówkowego waloryzowanego do waluty obcej, aby móc w sposób obiektywny ocenić ryzyko finansowe w całym okresie kredytowania. Z faktu bowiem zaciągnięcia przez powodów kredytu „tańszego”, t.j. z niższym oprocentowaniem i niższą ratą, nie można wyprowadzać niekorzystnych dla nich wniosków.

Pozwany bank nie dopełnił także ciężących na nim obowiązków informacyjnych. Nie przedstawił żadnego dowodu na to, że powodowie uzyskali rzetelną i pełną wiedzę na temat ryzyka kursowego. Tego rodzaju informacji nie można bowiem utożsamiać z ogólną wiedzą konsumenta, że kursy walut obcych ulegają wahanom, tj. mogą wzrosnąć lub spaść, a hipotetyczny wzrost kursu będzie skutkowało wzrostem obciążeń po stronie konsumenta. W orzecznictwie podkreśla się, że dla wypełnienia przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kontraktowym nie jest wystarczające odebranie od konsumenta oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu czy w umowie, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz że przyjął to do wiadomości i akceptuje to ryzyko (w umowie łączącej strony - § 29 ust. 1 i 2 – k. 19).

Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. W takim stanie rzeczy, przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (por. wyrok SA w Gdańsku z 19 stycznia 2021 r., I ACa 505/20). Chodziło zatem o przedstawienie powodom relacji między złotym a frankiem szwajcarskim w przeszłości oraz obiektywnych prognoz co do ich kursów na przyszłość w szerokiej perspektywie czasowej. Tylko wówczas kredytobiorca mógłby faktycznie ocenić poziom ryzyka towarzyszący kilkudziesięcioletniemu związaniu kontraktem. Warto zwrócić uwagę, że w dacie zawierania spornej umowy znana była Rekomendacja S (...) z 2006 r., dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, która w rozdziale V w analogiczny sposób definiowała obowiązki informacyjne banków przy przedstawieniu klientom oferty kredytu, pożyczki lub innego produktu w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej. Jak wskazywał SN w wyroku z 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, w tej sytuacji z deklaracji kredytobiorcy o świadomości ryzyka walutowego

nie można wyciągać zbyt daleko idących wniosków. Taka konkluzja jest tym bardziej uzasadniona, jeśli oświadczenie kredytobiorcy jest elementem opracowanego przez bank wzorca umowy. Ogólna informacja o ryzyku kursowym z pewnością nie stanowi pełnego i rzetelnego poinformowania konsumenta o ryzyku walutowym.

W ocenie Sądu II instancji, pozwany nie mógł oczekiwać, że zarabiający w krajowej walucie konsument zaakceptowałby nieograniczone ryzyko kursowe w wieloletniej umowie kredytu, gdyby bank przestrzegając wymogu przejrzystości uczciwie przedstawił mu zagrożenia, jakie wiążą się z uzależnieniem wysokości zadłużenia od kursu (...). Odnosi się to w pełni do sytuacji powodów. Nie powinno budzić wątpliwości, że obciążenie powodów nieograniczonym ryzykiem kursowym godziło w ich interesy. Nie było ono przy tym uzasadnione usprawiedliwionymi, słusznymi interesami banku. Pozwany podjął samodzielną swobodną biznesową decyzję o oferowaniu kredytów indeksowanych konsumentom. Ta decyzja nie zwalniała go z obowiązku rzetelnego, uczciwego traktowania konsumentów (por. wyrok SA w Warszawie z 21 lutego 2022 r., I ACa 103/21).

Przedstawione w niniejszej sprawie dowody nie dają zatem podstaw do ustalenia, że bank wykonał obowiązek informacyjny w postulowany, właściwy sposób, dający stronie powodowej pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Z prawidłowych ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji wynika bowiem, że przedstawiciel banku nie wyjaśnił mechanizmu ustalania kursów walut obcych przez bank, a w szczególności nie wskazał przyczyny zastosowania w umowie kredytu nie przewidującej w swej treści jakiegokolwiek procesu wymiany walut z bankiem dwóch odrębnych kursów przeliczania waluty (...). Powodowie nie otrzymali od przedstawiciela banku żadnej informacji o czynnikach mających wpływ na kształtowanie wysokości kursów stosowanych przez bank w toku trwania umowy kredytu. Jak wynika z zeznań powodów, byli poinformowani wprawdzie o tym, że saldo kredytu może wzrosnąć, ale nie o możliwej skali tego zjawiska – (zeznania powodów – k. 993 o.).

Wbrew zarzutowi apelacyjnemu dowód z zeznań świadka M. P. nie prowadzi do odmiennych wniosków. Po pierwsze, świadek zatrudniony był na wysokim stanowisku w strukturze banku i nie brał udziału w negocjacjach zmierzających do zawarcia przedmiotowej umowy. Mógł zatem zeznać jedynie na okoliczność pewnych praktyk, zakresu szkoleń adresowanych do pracowników banku i takie też zeznania złożył – (k. 291 – 291 o.). Po drugie, jak o tym była wyżej mowa, zakres udzielonych powodom informacji, nie był wystarczający. Trudno w tej sytuacji zakwestionować z punktu widzenia reguł wynikających z doświadczenia życiowego i zawodowego, wynikającego z orzekania w tego rodzaju sprawach, relacje powoda z których wynika, że w momencie podpisywania umowy miał dość ramową wiedzę o możliwości zmian kursowych, stabilności (...) a nawet – faktycznej treści umowy – (k. 294o.).

W analizowanej sprawie nie zostało również wykazane, że kwestionowane postanowienia umowne były indywidualnie uzgodnione z powodami. Okoliczność bowiem, że konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione. Przepis art. 385¹ § 3 k.c. stanowi, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Znajomość przez powodów warunków ujętych we wzorcu umowy i ich oświadczenie woli skutkujące zawarciem umowy w żadnym razie nie przesądzają, że analizowane postanowienia umowy należy uznać za uzgodnione indywidualnie. Przez "rzeczywisty wpływ" należy bowiem rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: "wyrażam zgodę", "przyjmuję własnoręcznym podpisem" (por. wyrok SA w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12).

Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, w tym procesie zatem na pozwanym. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, by strony negocjowały przywołane wyżej postanowienia umowy i by powodowie posiadali faktyczny wpływ na ich brzmienie. Warunki te zostały jednostronnie narzucone przez pozwanego banku posługującego się wzorcem umownym w tym sensie, że przedłożona powodom do podpisu umowa zawarta na blankietowym wzorcu umownym stosowanym przez pozwaną

powszechnie dla celu zawierania umów o kredyt hipoteczny, nie podlegała negocjacom czy zmianom. Konsumentom mogli zaakceptować postanowienia i podpisać umowę w brzmieniu zaproponowanym przez stronę pozwaną, bądź też umowy nie podpisać.

Jak słusznie zauważył Sąd I instancji warunki umowy poza wybraniem kwoty, waluty, w ograniczonym zakresie terminu spłaty kredytu – nie były indywidualnie uzgadniane. Na pewno nienegocjowane było pierwsze postanowienie, o przeliczeniu wypłaconych i spłaconych w złotych środków na (...). Bank sformułował treść umowy, regulamin i pozwany mógł wyłącznie podpisać umowę lub zrezygnować z jej zawarcia. Nie został przeprowadzony dowód wskazujący na możliwość negocjowania warunków umowy.

W tych warunkach Sąd Okręgowy słusznie stwierdził, że strona pozwana w żaden sposób nie wykazała, aby sporne postanowienia umowne były uzgadniane indywidualnie.

Kryterium uznania postanowień umownych za abuzywne wymaga także ich zakwalifikowania albo jako postanowienia, które nie określają głównych świadczeń stron, albo jako postanowienia określające główne świadczenia stron (w tym cenę lub wynagrodzenie), które nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd Odwoławczy podziela przy tym pogląd wyrażony w wyroku (...) z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, zgodnie z którym, klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się bowiem do samego sposobu przeliczenia kwoty i określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie, wyrażonego w walucie obcej, a także nie doszłoby do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca. Sporne klauzule nie kształtują zatem jakiegoś marginalnego i dodatkowego mechanizmu indeksacyjnego głównych świadczeń stron stosunku kredytowego, określają bowiem rynkową wartość wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do waluty franka szwajcarskiego, co z kolei przekłada się na wysokość zarówno przyszłych rat, jak i wypłaconej powodowi wysokości kapitału przy uruchomieniu kredytu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zastosowanie zastrzeżonego w umowie mechanizmu określenia wysokości rat kapitałowo - odsetkowych, opartego literalnie na zmienności kursu (...) uznać zatem należy za kluczowe dla oceny ważności przedmiotowej umowy.

W dalszej kolejności podkreślić należy, że wbrew stanowisku strony skarżącej, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, iż postanowienia klauzuli indeksacyjnej kreowały po stronie banku pełną dowolność w ustalaniu kursów waluty (...), przy jednoczesnym pozbawieniu powodów możliwości dokonania weryfikacji prawidłowości zastosowanego sposobu ustalenia tych kursów. Pozwany bank i w tym zakresie w żaden sposób nie wyjaśnił powodowi mechanizmu i zasad określania kursów wymiany, na podstawie których mogliby obliczyć swoją należność wobec pozwanego. Rozważania te dotyczą również klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Oczywistym jest przy tym, że konsument, zawierając umowę kredytu indeksowanego, liczy się i akceptuje ryzyko, jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych, ale powyższe nie ma nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty. Bank poprzez arbitralne wyznaczanie kursu waluty waloryzacji uzyskał prawo do niczym nieskrępowanego decydowania o wysokości zadłużenia kredytobiorcy. Postanowienia umowy w tym zakresie są przy tym nieprzejrzyste i trudne do zrozumienia.

Wyrażenie warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, że umowa przedstawia w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Jak słusznie zauważył Sąd I instancji powodowie nie mieli wiedzy, na jakiej podstawie i w jaki sposób ustalane były i są kursy walut zawarte w tych tabelach. Klauzule te nie odwołują się do żadnych obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalają wyłącznie pozwanemu na określenie kursów jednostronnie. Pozwany mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania powodów, a tym samym mógł wpływać na wysokość ich świadczenia. Umowy nie określały szczegółowego sposobu ustalania kursu (...), przez co powodowie byli zdani na arbitralne decyzje pozwanego w tej kwestii.

Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy brak ich transparentności. Umowa nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu ustalania kursu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne. Mechanizm budowania tabeli kursów został opracowany na podstawie wewnętrznej procedury przyjętej w pozwanym banku, trudno zatem stwierdzić, że istniało obiektywne, zewnętrzne kryterium, wedle którego pozwany określał wysokość kursów walut.

Dla oceny abuzywności postanowień umowy oraz jej ważności nie ma również znaczenia, o czym będzie dalej mowa, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał.

Reasumując, w przedmiotowej sprawie to wyłącznie pozwanemu przyznano uprawnienie do jednostronnego określania wysokości wskaźnika wpływającego na wysokość świadczeń stron. Przyjęty w umowie sposób ustalenia salda zadłużenia powodów, jak i sposób wyliczania rat kredytowych w istocie opierał się na jednostronnych, a przede wszystkim całkowicie dowolnych decyzjach pozwanego. Taka sytuacja została już wielokrotnie, zarówno w orzecznictwie sądowym, jak i przez doktrynę, uznana jako sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego, skutkująca nieważnością całej umowy. Źródło owych nieograniczonych uprawnień banku tkwi w zastrzeżeniu, że kursy waluty obcej o których mowa w umowie kredytu indeksowanego są ustalane w sposób jednostronny i dowolny przez bank. To pozwany bowiem autonomicznie określa zasady ustalania kursów walut i decyduje jaką wysokość ma mieć kurs (kupna i sprzedaży) danego dnia. Zarówno w dacie zawarcia umowy, jak i przez cały okres jej obowiązywania nie istniały żadne przepisy, które regulowałyby i ustalałyby kryteria, jakimi banki muszą się kierować przy ustalaniu kursów walut.

Tym samym analiza treści zebranego w sprawie materiału dowodowego i wniosków wywiedzionych z niego przez Sąd Okręgowy, nie pozwala na podzielenie w jakimkolwiek zakresie strony pozwanej prowadzącego się do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślić przy tym należy, że zarzut naruszenia tego przepisu może być uznany za usprawiedliwiony tylko wtedy, gdy sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, bądź z doświadczeniem życiowym, co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca. Nie jest zaś wystarczające samo twierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając.

Wbrew odmiennemu pogładowi apelującego reguły określające swobodną ocenę dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c. nie zostały naruszone przez Sąd I instancji. Wyprowadzone wnioski są bowiem logiczne, nie stoją w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego i mają podstawy w zebranym materiale dowodowym, a nadto zostały w należyty sposób umotywowane. Sąd Okręgowy w sposób logiczny połączył okoliczności sprawy z ich następstwami, co przełożyło się na prawidłowe wnioskowanie, że sporne postanowienia umowne kształtowały prawa i obowiązki pozwanego w sposób niejednoznaczny.

Stan faktyczny sprawy, został ustalony w niniejszej sprawie na podstawie dokumentacji bankowej, która nie była co do zasady kwestionowana przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw do poddawania w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd Okręgowy uwzględnił także dowód

z przesłuchania powodów, dokonując ich oceny poprzez pryzmat zgodności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Trafnie pominął Sąd I instancji wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, aczkolwiek – należy zgodzić się z apelującym – winno to nastąpić w formie postanowienia (art. 236 k.p.c.). Uchybienie temu przepisowi, które przybrało postać zaniechania wydania osobnego postanowienia, nie miało wpływu na treść wyroku. Wobec przyjętego wyżej poglądu prawnego, wnioskowany dowód z opinii biegłego nie miał znaczenia dla rozpoznania sprawy. Z tych też względów został on pominięty również przez Sąd Apelacyjny.

Zarzut pominięcia wymienionych przez skarżącego dokumentów w postaci ekspertyzy pt. „Tabela kursowa mBanku - metodyka oraz analiza porównawcza” z czerwca 2016 r. oraz pliku „Korelacje – tabela” nie zasługiwał na uwzględnienie, bowiem nie mają one wpływu na ustalenia faktyczne. Po pierwsze, dokumenty te należy traktować jedynie w kategorii umotywowania stanowiska stron. Po drugie, skoro analizę postanowień umownych należy dokonywać w oparciu o ich treść (art. 385² k.c.), dowody te nie miały w sprawie istotnego znaczenia. Stwierdzenie powyższe wymaga rozwinięcia.

Zgodnie z art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zagadnienie to było wprawdzie sporne w judykaturze, ale Sąd Najwyższy w uchwale (7) z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 (L.), wyjaśnił że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, co wprost wynika z art. 385² k.c. Nie ma w tym zakresie znaczenia sam sposób wykonania umowy, w tym ewentualne korzyści, jakie mógł osiągnąć konsument, choćby z racji niższego oprocentowania kredytu, niż to, które było właściwe dla umów kredytowych zawartych w walucie krajowej. To zatem że wynik przeliczenia uwzględniał kurs rynkowy, czy też – jak utrzymuje apelujący – odpowiadający warunkom rynkowym, pozostaje bez znaczenia.

Reasumując Sąd I instancji doszedł do prawidłowego wniosku, że w treści umowy oraz regulaminu, który stanowi jej integralną część, znajdują się postanowienia abuzywne, kształtujące rażąco dysproporcję praw i obowiązków stron narzuconą powodowi, naruszają przepisy prawa i zasady współzycia społecznego, skutecznie dyskwalifikując sporną umowę - § 1 ust. 3A, 7 ust. 1, § 11 ust. 2 i 5, § 13 ust. 5 umowy – k. 12 i n.). Spełnione zostały zatem przesłanki prowadzące do uznania wskazanych postanowień umownych za niedozwolone, zaś konsekwencją tej konstatacji na gruncie art. 385¹ § 1 k.c. jest przyjęcie, że postanowienia te nie wiążą powodów w niniejszej sprawie.

Trafnie wskazuje się w orzecznictwie, że takie postanowienia umowne są bezskuteczne, przy czym skutek ten następuje ex tunc i ex lege (vide: uchwała SN z 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07 oraz wyroki SN z 30 maja 2014 r., III CSK 204/13 i z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16).

W wyroku z 29 października 2019 r. IV CSK 309/18 Sąd Najwyższy stwierdził, że w świetle powyższego, a zwłaszcza wyroku (...) z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia.

Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron.

Druga możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w

którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Abuzywność klauzuli ryzyka kursowego oznacza, że klauzula ta jest bezskuteczna wobec konsumenta. To z kolei prowadzi do uznania całej umowy za nieważną (bezszykteczną). Jednakże w określonych okolicznościach konsument (kredytobiorca) może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy.

Umowa kredytu indeksowanego nie może istnieć dalej po usunięciu z niej klauzuli indeksacyjnej (przekształciłaby się wówczas w zupełnie inny stosunek prawny), a jednocześnie nie jest możliwe podstawienie przepisów dyspozytywnych w miejsce luki powstałej po usunięciu abuzywnego postanowienia.

Trafność stanowiska, że bezskuteczność postanowienia wprowadzającego ryzyko kursowe oznacza nieważność umowy kredytu indeksowanego, potwierdza także uchwała składu 7 sędziów SN z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, której nadano moc zasady prawnej.

Podzielić zatem należało stanowisko Sądu I instancji, że dokonanie eliminacji klauzuli waloryzacyjnej, prowadziłoby do wyeliminowania postanowień głównych umowy, a w konsekwencji do zmiany charakteru prawnego stosunku obligacyjnego wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować.

Prawidłowo zatem uznał Sąd I instancji że istnieją podstawy do uznania umowy kredytowej będącej przedmiotem sporu za bezskuteczną w całości (wobec braku zgody kredytobiorców (konsumentów) na związanie niedozwolonym postanowieniem), czyli nieważną.

Zarazem, z zeznań powodów wynika, że mają oni świadomość konsekwencji wynikających z nieważności – (k. 284) stąd zarzut obrazy art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, oparty na twierdzeniu o braku należytego poinformowania powodów o tym należało również uznać za niezasadny.

Podnieść również należy, że samo wejście w życie ustawy antyspreadowej w żaden sposób nie wpływa na ocenę abuzywności przedmiotowych postanowień umowy i kwestia ta została przesądzona w orzecznictwie. Przepisy tej ustawy nie stwarzają bowiem jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że ich przedmiotem były klauzule abuzywne oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem – sanowanie tych wadliwości (por. wyroki SN z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Chodziło o doprecyzowanie na przyszłość reguł ustalania kursu wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, a tym samym regulacja ta ma na względzie umowy ważne oraz klauzule dozwolone, choć podlegające doprecyzowaniu. Nawet jeżeli było inaczej, założony skutek sanujący nie mógł zostać w ten sposób osiągnięty. Wskazana ustawa w zasadzie nie przewidywała gotowych do zastosowania (choćby tylko dyspozytywnych) przepisów, które zastępowałyby ewentualne klauzule abuzywne, a jedynie nakładała na banki ciężar dokonania ogólnie określonych, wymagających skonkretyzowania in casu zmian umowy, co nie wystarcza dla przyjęcia domniemania, że owe konkretne rozwiązania są wynikiem należytego wyważenia ogółu praw i obowiązków stron przez ustawodawcę (por. motyw 13 dyrektywy 93/13 oraz wyrok (...) z 21 marca 2013 r., w sprawie C-92/11, (...) przeciwko V. N.-W. e.V., pkt 26 i n.) i nie czyni zadość przesłankom przewidzianym w art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13. Wskazana w art. 4 zdanie 2 ustawy antyspreadowej zmiana umowy kredytu mogłaby wywoływać skutek sanujący tylko wtedy, gdyby stanowiła wyraz następczej "świadomej, wyraźnej i wolnej" rezygnacji kredytobiorcy-konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia (ewentualnie także nieważność umowy) i zgody na jego zastąpienie postanowieniem dozwolonym [por. uchwała (7) SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17]. W braku takich czynności sanujących, wejście w życie ustawy antyspreadowej w żaden sposób nie podważa abuzywności spornych klauzul.

Wbrew odmiennemu stanowisku apelującego, zawarcie aneksu z dnia 18 września 2012 r. przez strony – (k. 21 i n.) i rozpoczęcie spłaty kredytu zgodnie z § 1 aneksu bezpośrednio w (...), z podanych wyżej względów, nie uchyła nieważności przedmiotowej umowy.

Należało również podzielić pogląd Sądu I instancji o braku innych przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, które mogłyby zostać zastosowane. W szczególności przepisu takiego nie stanowi art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 pr. bank., albowiem został wprowadzony w życie już po zawarciu przedmiotowej umowy.

Nie stanowi takiego przepisu także art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (t. j. Dz. U. z 2021 r., poz. 282 z późn. zm.), albowiem nie odnosi się do zobowiązań wyrażonych w walucie polskiej. Jak przyjmuje się w orzecznictwie, (choć Sąd Apelacyjny w Łodzi w niniejszym składzie ma świadomość, że stanowisko powyższe kształtowało się powoli, wcześniej zaś przyjmowano w tym względzie inne rozwiązania), nie jest dopuszczalne uzupełnienie luki powstałej w umowie kredytu po usunięciu z niej niedozwolonych klauzul indeksacyjnych ustalonym zwyczajem na podstawie art. 56 k.c. lub stosowanym w drodze analogii przepisem art. 41 Prawa wekslowego. Ponadto hipotezy art. 56 k.c. i art. 41 Prawa wekslowego nie obejmują sytuacji braku równowagi kontraktowej, jaka powstała w wyniku uregulowania praw i obowiązków stron umowy kredytu przy zastosowaniu abuzywnych klauzul umownych. Ich zastosowanie w celu uzupełnienia luki w umowie nie może przywrócić równowagi kontraktowej zaburzonej w wyniku narzucenia konsumentowi przez przedsiębiorcę postanowień kształtujących jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i z rażącym naruszeniem interesów (tak wyrok SA w Warszawie z 9 listopada 2021 r., I ACa 661/19, L. i SA w K. z dnia 22 grudnia 2021 r. I ACa 971/20, L.).

Postanowienie abuzywne należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejące, a pobrane na jego podstawie świadczenia - za nienależne i podlegające zwrotowi (por. wyroki (...) z 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco G. N., A. P. M., B. E., SA v. E. L., T. A., pkt 61-66, z 31 maja 2018 r., w sprawie C-483/16, Z. S. przeciwko (...) Bank (...), pkt 34 i 53, z 14 marca 2019 r., w sprawie C-1 18/17, Z. D. przeciwko (...) (...) Z., pkt 41 i 44). Jeżeli niedozwolone postanowienie ma być uznane za nigdy „nieistniejące” (tzn. nieważne czy bezskuteczne, por. zob. wyroki (...) z 26 kwietnia 2012 r., w sprawie C-472/10, N. F. przeciwko I. Z., pkt 40 i z dnia 30 maja 2013 r., C-397/11, Erika Joros v. A. (...) H. Z., pkt 43; por. też uchwała SN z 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26), a bez niego umowa nie może być utrzymana w mocy, również umowę należy uznać za nigdy „nieistniejącą” (tzn. nieważną czy bezskuteczną ab initio albo ex tunc).

Nieważność czynności prawnej skutkowałą zatem obowiązkiem zwrotu świadczenia spełnionego przez kredytobiorców wobec pozwanego, zgodnie z przepisami o nienależnym świadczeniu, których zastosowanie przez Sąd Okręgowy nie budzi zastrzeżeń.

Sąd Najwyższy w uchwale z 16 lutego 2021 r., (...), L., odpowiadając na zagadnienie prawne „Czy w świetle art. 405 k.c. i art. 409 k.c., w przypadku uznania umowy kredytu indeksowanego za nieważną na skutek zawarcia w niej klauzul abuzywnych, gdy bezpodstawne wzbogacenie ma miejsce po obu stronach umowy, kredytobiorca może skutecznie domagać się od banku zwrotu świadczenia w postaci rat kapitałowo-odsetkowych zapłaconych w walucie polskiej lub w walucie obcej, w sytuacji gdy nie doszło do zwrotu przez kredytobiorcę wypłaconej przez bank kwoty kredytu w nominalnej wysokości?”, wskazał, że stronie która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

To stanowisko podtrzymała uchwała składu 7 sędziów SN z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 (zasada prawna), zgodnie z której tezą trwała bezskuteczność (nieważność) umowy jest równoznaczna ze stanem, w którym czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia w rozumieniu art. 410 § 2 in fine k.c. oraz nieważnością czynności prawnej w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

Dlatego również w zakresie tego zagadnienia zarzuty pozwanego nie zasługiwały na uwzględnienie. Prawdłowo natomiast Sąd I instancji posiłkując się opinią biegłego zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 157.270,75 zł z tytułu uznania umowy za nieważną, w tym z tytułu zwrotu składek pobranych tytułem ubezpieczenia, uznając prawo stron do dochodzenia zwrotu części świadczeń przekazanych na rzecz pozwanego.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także stanowiska skarżącego, który upatrywał naruszenia art.189 k.p.c. w błędnym przyjęciu, że stronie powodowej nie przysługuje interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu. Podkreślenia wymaga, że interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje tylko wtedy, gdy powód ochronę swojej sfery prawnej może uzyskać przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Zatem dla ustalenia, że powód posiada interes prawny istotne jest to, aby rozstrzygnięcie wydane w oparciu o art. 189 k.p.c. gwarantowało powodowi skuteczną ochronę jego interesów. Wyrok ustalający musi więc być zdalny do tego, aby definitywnie zakończyć spór stron co do prawa czy stosunku prawnego (zob. wyroki SN z 18 czerwca 2009 r., II CSK 33/09, LEX nr 515730 z 19 września 2013 r., I CSK 727/12, LEX nr 1523363). Wprawdzie za dominujący w orzecznictwie należy uznać pogląd, że interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w zasadzie nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw, w szczególności na drodze powództwa o spełnienie świadczenia (zob. wyroki SN z 6 października 2017 r., V CSK 52/17, LEX nr 2372279, z 9 stycznia 2019 r., I CSK 711/17, LEX nr 2618479), to jednak Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne stanowisko Sądu I instancji, który uznał, że powodowie mają interes prawny w ustaleniu nieważności przedmiotowej umowy kredytowej. Nadal bowiem kontynuują spłatę swojego zobowiązania, zaś sama umowa w związku z orzeczeniem o obowiązku zwrotu przez pozwany bank dokonywanych przez powodów kwot nie uchyli niepewności co do ich sytuacji. Samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną uzasadnionych interesów powoda. W przypadku gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda, przyjęć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., co w szczególności dotyczy żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, zwłaszcza, gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powodów jako dłużnika pozwanego). W takiej sytuacji sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyczerpuje interesu prawnego w żądaniu ustalenia, co aktualizuje się zwłaszcza wtedy, gdy pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powoda (np. żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). Ustalenie nieważności umowy ma także znaczenie dla bytu hipoteki jako prawa akcesoryjnego. W takich sytuacjach nie sposób odmówić stronie umowy kredytu - dążącej do wykazania, że nie jest zobowiązana do świadczenia w wysokości ustalonej przy wykorzystaniu zakwestionowanych klauzul indeksacyjnych – interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego. Ustalenie nieważności umowy in casu daje pewność, iż nie powstają na przyszłość jakiegokolwiek świadczenia wynikające z umowy, a ewentualne roszczenia stron muszą być oparte o nieważność stosunku prawnego (vide: wyrok SA w Gdańsku z 6 grudnia 2021 r., V ACa 573/21).

Nie okazały się również uzasadnione zarzuty obrazy art. 118 k.c. albowiem roszczenie powodów nie uległo przedawnieniu a także art. 455 k.c. W odniesieniu do obu zarzutów w całości, bez zbędnego powtarzania wywodów, należało podzielić argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W pozostałym zakresie w całości należało podzielić ocenę prawną dochodzonych roszczeń, której dał wyraz Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Uwzględniając powyższe, z uwagi na uznanie apelacji strony pozwanej za bezzasadną w całości, Sąd drugiej instancji oddalił wywiedzione środki odwoławcze na podstawie art. 385 k.p.c. o czym orzekł, jak w punkcie I. wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 i w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia MS z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2018, poz. 265) zasądzając od strony pozwanej na rzecz powodów kwotę 8.100 zł (punkt II. wyroku).